

Fabryki włókiennicze i łódzkie „Polmo”

# Wznawiają działalność samorządy pracownicze

**LÓDŹ P.A.P.** Po ZPW „Norbelana”, ZPDz „Marko” w Łodzi oraz Zgierskim ZPW im. Pietrusińskiego, „Zeltor” — w województwie łódzkim wznowiają działalność kolejne samorządy pracownicze.

**ŁĄCZNIE**, w pierwszych dniach września zgode organów założycielskich na reaktywowanie działalności samorządów

## Zakończenie wizyty M. Kadafiego w Polsce

PO 2-dniowej wizycie przyjacieli w naszym kraju przywódcę Rewolucji i Wzruszenia w Libijskiej Arabickiej Demokratii Ludowo-Socjalistycznej plk Muammar Kadafi opuścił Polskę. Na lotnisku Okęcie w Warszawie M. Kadafiego żegnał: I sekretarz Komitetu Państwa Kadafi, Minister gen. armii Wojciech Jarużelski i przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

## Powstała Tymczasowa Rada Programowo-Koordynacyjna

### Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego

**KOMISJA Współdziałania PZPR, ZSL, SD** na swym posiedzeniu w dn. 10.09.br. dokonała analizy sytuacji społeczno-politycznej w woj. szczecińskim oraz działalności Obywatelskiej (Dokończenie na str. 2)

## W przeddzień Święta Kolejarza

### Elektrycznym z Wysokiej (Szczecina) do Kamienia

W UB. SOBOTE, 11 września, w przeddzień Święta Kolejarza trasą Wysoka Kamieńska — Kamień Pomorski przejechał pierwszy pociąg elektryczny prowadzony przez kierownika pociągu Henryka Woźniaka i maszynisty Pawła Jerzewskiego. Na otwarcie zelektryfikowanej linii pociągami specjalnymi ze Szczecina udali się m. in. sekretarz KW PZPR Stefan Maksymów oraz przedstawiciele Pomorskiej DOKP z zastępcą naczelnego dyrektora Marianem Szecekim.

NA stacji kolejowej Wysoka Kamieńska, przystrojonej flagami i barwach narodowych trasę do Kamienia Pomorskiego zamknęto wstęga. Meldu- (Dokończenie na str. 2)

## Ropa irańska w Porcie Północnym

TRWA rozładunek ponad 139 tys. ton ropy irańskiej, którą przywieźli do Portu Północnego w Gdańsku tankowce Polskiej Żeglugi Morskiej „Zawrat”. Po przeprowadzeniu ładunku do zbiorników Gdańskiej Rafinerii statek poddany zostanie niezbędnemu przeglądowi i remontowi.

dów otrzymało w tym województwie 10 przedsiębiorstw przemysłowych. Są wśród nich m. in. WZPB im. 1 Maja, Fabryka Dywanów „Dywillan”, Zgierski Zakład Przemysłu Wełnianego „Fresco”, ZPB im. Harnama w Łodzi oraz Łódzka Fabryka Osprzętu Samochodowego „Polmo”.

Ta ostatnia, w której w tych dniach odbyło się posiedzenie inauguracyjne reaktywowanego samorządu, jest już drugim w przemyśle motoryzacyjnym — po Zakładach Samochodowych w Jelcu — zakładem przemysłowym, w którym samorząd włączył się do realizacji reformy gospodarczej w przedsiębiorstwie. Do najbliższych swych zadań tamtejsza Rada Pracownicza zaliczyła m. in. dokonanie oceny wyników produkcyjnych i ekonomicznych zakładu oraz udział załogi w opracowaniu planu na rok przyszły.

## Sprawy młodzieży

W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie powołanego niedawno uchwałą Rady Ministrów Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży. Na inauguracyjne posiedzenie komitetu przybył prezes Rady Ministrów — generał armii Wojciech Jarużelski.



SYMPATYCZNA? (Foto — CAF)

## W interesie obywateli Wzmoczone i (skoordynowane) kontrole u producentów i na rynku

W SIEDZIBIE Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Szczecinie odbyło się w czwartek 9 bm. spotkanie przedstawicieli wszystkich jednostek kontroli zawodowej operujących w naszym regionie. Celem spotkania było omówienie bieżących zadań oraz skoordynowanie działań Najwyższej Izby Kontroli, Państwowej Inspekcji Handlowej, Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, Okręgowego Urzędu Cen, Okręgowego Urzędu Miar, Okręgowego Inspektora Duchodów Państwa i Kontroli Finansowej, Wydziału Finansowego UW oraz Wydziału Kontroli WSS „Społem”, a także jednostek podległych CSO i CZSP.

**OBOWIAZEK** skoordynowania planów pracy i ukierunkowania ich na zagadnienia cen, jakości, polityki podatkowej, ochrony interesów konsumenta oraz interesów producentów artykułów rolnych — nałożył na wymienione instytu-

(Dokończenie na str. 2)



**PONIEDZIAŁEK,  
13 WRZESNIA  
1982 ROKU  
WYD. AB**

**26 IV 1945**  
MIEJSCOWOŚĆ: SZCZECIN  
KRAJ: POLSKA

# K

# Kurier

## Szczeciński

Nr 168 (11 550)      Rok założenia 1945      Nakład: 80 000 egz.      Cena 5 zł

## Obrađowała Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

# Energiczne działania przeciw pasożytnictwu i szkodnictwu gospodarczemu

**WARSZAWA P.A.P.** Odbryło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, któremu przewodniczył gen. armii Wojciech Jarużelski. Rozpatrzone zbiorcze oceny, wnioski i propozycje, jakich dostarczyli specjalne posiedzenia wojewódzkich komitetów obrony, przeprowadzone w drugiej połowie sierpnia br. na polecenie przewodniczącego WRON.

Ustawy o Walce ze Spekulacją oraz zmiany kodeksu karnego w części dotyczącej łapownictwa.

3) Występuje do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości o bardziej efektywne

(Dokończenie na str. 2)

## Po berneńskiej napaści

### Humbug i dramat

WIADOMO już wszystko, albo prawie wszystko o zamachu na naszą ambasadę w Bernie. Sgżniste komentarze szukające ukrytych sprzeczności lub sugerujące „coś więcej niż zwykły terroryzm” — zawisły w próżni. Okazało się, że król jest zupełnie nagi, a na dodatek wcale nie jest królem.

(Dokończenie na str. 3)

## Komunikat Ministerstwa Łączności

WARSZAWA P.A.P. Minister Łączności, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, zarządził sukcesywne uruchamianie wewnątrz krajowej telefonii automatycznej łączności między miastami dla użytku publicznego.

## Tajfun „Judy” nad Japonią

TOKIO P.A.P. W niedzielę nad środkową część Japonii szalał tajfun „Judy”. Towarzyszyły mu ulewne deszcze. W niektórych rejonach spadło 868 mm deszczu. Szybkość wiatru wynosiła 180 km na godzinę. Policja japońska podała dziś, że śmierć poniosło co najmniej 13 osób, 15 osób zginęło a 86 zostało rannych.

Tokio. W wyniku osunięcia się ziemi śmierć poniosło tam 7 osób. Na wielu liniach, m. in. między Tokio a Oszaką, sparaliżowana została komunikacja kolejowa. W niedzielę wyznaczono wszystkie loty z międzynarodowego lotniska tokijskiego. Zostały one wznowione dziś rano. Poważnemu zakłóceniu uległa komunikacja drogową. W 300 tys. domów nie było w niedzielę prądu. Zmryte zostały 34 mosty. Zatonęły 3 statki.

Działaj szybko wiatru znacznie zmalała. Meteorolodzy zapowiadają jednak, że ulewne deszcze będą trwały.

## Popiersie Witosa

W WIERZCHOSŁAWIACACH (woj. tarnowskiej), w rodzinnej wsi Wiercentego Witosa nastąpił odsłonięcie jego popiersia przed budynkiem Uniwersytetu Ludowego naszego także imię tego wybitnego męża stanu i przywódcy chłopskiego w okresie międzywojennym

DZIS W NUMERZE: ◆ Porozmawiajmy o młodzieży ◆ Na przykładzie gryfińskiego ZOZ ◆ Z redakcyjnej poczty ◆

Egz. obow. Reg. 45182

# Energiczne działania

(Dokończenie ze str. 1)

stosowanie obowiązujących norm prawnych, które określają sankcje karne za przestępstwa popełnione, jak również mające znamiona szkodnictwa gospodarczego, spekulacji i łapownictwa. Zwłaszcza jest również o zastrzeżeniu dolegliwości materialnej, w tym naprawienia wyrządzonych szkód.

4) Zaleca organom administracji państwowej i gospodarczej, w tym również spółdzielczej oraz odpowiednio organom sądownictwa:

- wyciąganie rygorystycznych wniosków dyscyplinarnych i kadrowych wobec osób naruszających obowiązujące przepisy, tolerujących nadużycia, niegospodarność, marnotrawstwo i niedbalstwo w podległych im organizacjach, przed siebiorstwach i służbach użyteczności publicznej oraz winnych niedostatecznego nadzoru

nad ich należytym funkcjonowaniem;

- szerokie włączenie klasy robotniczej do bezpośredniej walki z plagą spekulacji. W tym celu m. in. organizowanie przy komitetach kontroli społecznej rad narodowych i komitetach do walki ze spekulacją - brygad kontrolnych, składających się, obok przedstawicieli i organów kontroli zawodowej, z robotników, milicjantów i żołnierzy. Wykorzystanie doświadczeń z działania tych brygad m. in. w nowelizowanych przepisach kontroli społecznej;
- przyjęcie zasady, że zakwestionowane u spekulantów towary, po uprawnieniu się orzeczeń o ich przepadku, winny być kierowane również do bezpośredniej sprzedaży w zakładach pracy, których przedstawiciele uczestniczyli w danej akcji;
- bieżące informowanie spo-

łeczństwa za pośrednictwem środków masowego przekazu o działaniach antyspekulacyjnych, prowadzonych postępowaniach przygotowawczych, zapadłych wyrokach i orzeczeniach oraz sposobie zagospodarowania towarów będących przedmiotem spekulacji;

- zaostreżenie wymagań wobec wszystkich pracowników służb publicznych, a w szczególności działających bezpośrednio w sferze obywateli.
- 5) Zobowiązując organa rządu nadzorujące sprawy handlu wewnętrznego, usług i finansów do pilnego zrewidowania odpowiednich przepisów w kierunku zapobiegającym nadmiernej bogaceniu się wąskiej grupy osób, zwłaszcza działających w sferze handlu.

WOJSKOWA Rada Ocenałania Narodowego wyraża przekonanie, że skierowany do Sejmu PRL, rządowy projekt nowelizacji prawa lokalsowego zostanie niezadługo przyjęty, co skoryguje dotychczasowe niewłaściwości w polityce mieszkaniowej. Jednocześnie Wojskowa Rada Ocenałania Narodowego postawia:

- zalecić terenowym organom administracji państwowej aktywne uzyskiwanie i wykorzystywanie wszelkich dostępnych źródeł informacji o lokalach wolnych lub zamierzonych nieodśnie z prawem oraz przyspieszenie wydawania de cyzji o zasiedzeniu bądź opóźnieniu i zasiedzeniu takich lokalów. Identyfikacja zasługujących do zasiedzenia i podjęcia czynności mieszkaniowej w odniesieniu do mieszkań funkcyjnych i spółdzielczych. W poszukiwaniu istniejących możliwości w tym względzie uczestniczyć powinny organizacje młodzieżowe, zapewniając odzyskanie w ten sposób mieszkań w szczególności dla młodych małżeństw;
- zalecić terenowym organom administracji państwowej przyspieszenie postępowań wyjaśniających i podejmowania decyzji o zasiedzeniu lokalów opuszczonych przez osoby, które nie powróciły z zagranicy. Postępowaniem wyjaśniającym i decyzjom o zasiedzeniu lokalów powinno towarzyszyć poszanowanie przepisów prawa, jak też kierowanie się zasadami sprawiedliwości społecznej.

# Elektrycznym z Wysokiej (Szczecina) do Kamienia

(Dokończenie ze str. 1)

nek o gotowości trasy na przyjęcie pociągu złożył zawiadomienie na stacji Wysoka Kamińska - Ryszard Bińczyk, zaś główny inspektor ds. elektryfikacji - Władysław Kołodziejcki zameldował o zakończeniu prac inwestycyjnych wykonanych w rekordowym czasie 3 miesięcy zamiast w normatywnym cyklu 7 miesięcy. Pierwszy pociąg elektryczny na Ziemi Kamińskiej przywitał naczelnik miasta i gminy Kamień Ludwik Węgrzyn. Przecięcia wstęgi dokonał dyr. Szczeciń, przedtem składając podziękowanie wszystkim wykonawcom. Kolejarzy do pociągu zaprosili przedstawiciele władz Kamienia Pomorskiego z I sekretarzem KM-G PZPR Zbigniewem Górkiewiczem a także zgromadzonych na peronie mieszkańców Wysokiej.

Na stacji Górki Kamińskie pociąg zwalnia i zatrzymuje się na pierwszy elektryczny czeka bowiem liczna grupa młodzieży harcerskiej i szkolnej z wychowawcą. Są bukiety kwiatów oraz serdeczne życzenia z okazji Dnia Kolejara. Kolejarze nie kryją wzruszenia. Zapraszają młodych mieszkańców Górki do pociągu, częstują słodyczkami.

Korzystając z pobytu w Kamieniu Pomorskim dyr. M. Szczeciński wraz ze współpracownikami odbył krótkie spotkanie z przedstawicielami tamtejszych władz. Poprosiliśmy zatem o zapoznanie nas z tematem rozmów.

Elektryfikację linii Wysoka - Kamień - powiedział dyr. Szczeciński traktujemy jako otwarcie bezpośredniego połączenia z PKB, dogodnych dojazdów z aglomeracji szczecińskiej do Rewala, Dziwnowa, Dziadowka, Pobierowa. W sezonie planujemy też bezpośrednie połączenia z Warszawą, Krakowem, Śląskiem i Dolnym Śląskiem. Zastanawiamy się nad połączeniem Kamień - Swinoujście. Chemy poprawić komunikację ze Szczecinem, ulotnym podległym bezpośrednio, oddzielnym tematem są przewozy towarowe, rozbudowę potencjału przeladunkowego uzależnioną od dostaw dokumentowanych potrzeb. We wszystkich tych problemach władze Kamienia działają wspólnie, widząc oczywiście korzyści dla rozwoju regionu. Elektryfikacja odcinka Wysoka - Kamień z punktu widzenia eksploatacji lagodzącej trakcyjnie, jest nieopłacalna. Właściwie nie ma części zamiennych. Ja osobście - stwierdza na zakończenie dyskusji - posiłem prozaki, byłem jednym z głównych oponentów tego fragmentu elektryfikacji, lecz w takim układzie ja się przychyliłem do inwestycji efektywnej wykorzystania i ekonomicznie uzasadniona. (wit)

## Ponad 50 milionów złotych

## Dla rodzin najuboższych

PISALIŚMY już o zasadach przyznawania jednorazowych świadczeń pieniężnych, wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dziś chcemy poinformować Czytelników, jak to będzie wyglądało w przypadku osób z kwalifikowanych do pomocy społecznej, bądź ubiegających się o taką pomoc. Świadczenia przydzielane będą i wypłacane terenowe organa administracji państwowej. Sprawy te powierzono działowi służb społecznych ZOZ.

Jak nos poinformowała kierowniczka działu Maria Kudlicka,

świadczenia jednorazowe w wysokości 3 tysięcy złotych otrzymają osoby pobierające stałe i okresowe zasiłki ze środków na pomoc społeczną, na które rodzina nie otrzymuje rekompensaty z zakładu pracy bądź z ZUS. Kolejnym warunkiem jest niepoberanie przez te osoby świadczeń rentowych z ZUS.

Jednorazowe świadczenia wypłacane zostaną do 30 października br. Osoby uprawnione otrzymają je drogą pocztową, przekazem pieniężnym, na takich samych zasadach, na jakich dotychczas dostają zasiłki. Nie ma więc potrzeby przychodzenia do ZOZ, wystąpienia. Każdy uprawniony dostanie pieniądze w wyznaczonym terminie.

### Z drugiej półkuli

## Trampy przewożą zboże i nawozy dla kraju

TRAMPY Polskiej Żeglugi Morskiej i spółki „Żegluga Polska” przewożą aktualnie zboże i pasze z Kanady i Brazylji. Z elewatorów na rzece św. Wawrzynca do końca września do kraju trafią ponad 500 tysięcy ton ziarna, natomiast z brazylijskiego portu Rio Grande - 150 tysięcy ton.

Masowce PZM i „Żegluga Polska” ponownie dotarły do portu Tampa na Florydzie, skąd przewożą dla potrzeb polskich fabryk, produkujących nawozy sztuczne, ponad 400 tysięcy ton fosforowców.

W tym samym porcie 21-letniem „Ziemia Szczecińska” i „Ziemia Koszalińska” ładują na pokład gotowy superfosfat przeznaczony dla krajowego rolnictwa. (wab)

## Obradował Wojewódzki Komitet Obrony

- ◆ Rolnictwo
- ◆ Zaopatrzenie w żywność
- ◆ Sprawy lokalowe

18 BM. OBRAĐOWAŁ Wojewódzki Komitet Obrony. Obradom przewodniczył wojewoda szczeciński Stanisław Malec.

Omówiono m. in. sprawy związane z rolnictwem i zaopatrzeniem w żywność ludności województwa. Wobec powtarzających się przypadków zaniedbań w gospodarce rolnej (tłapki zwierząt hodowlanych) WKO zobowiązała organa ścigania do przedłożenia w dniu 17 bm. informacji o przyczynach oraz wskazania winnych.

Dalszy przebieg obrad poświęcono sygnałom otrzymywanym przez WKO o zaniedbaniach w dziedzinie eksploatacji budynków spółdzielczych i innych spraw związanych z gospodarką lokalową. Jeszcze w tym miesiącu zostanie dokonana na jednym z posiedzeń WKO ocena działalności spółdzielczości mieszkaniowej oraz kadry kierowniczej poszczególnych spółdzielni.

NAPRZECIWI kryzysowym kłopotom rodzin najuboższych wychodził utworzony niedawno fundusz pomocy rodzinie. Z jednorazowych bądź okresowych zasiłków korzystają tu mogą rodziny wielodzietne, mające 3 i więcej dzieci, rodziny niepełne (samotne matki i ojcowie), rodziny dotknięte wypadkami losowymi, rodziny, których członkiem jest inwalida, rodziny studentkie, dziadkowie samotnie wychowujący wnuki, jako rodzina zastępcza. Dysponentem funduszu jest minister zdrowia i opieki społecznej.

Województwo nasze otrzymało na ten cel ponad 50 milionów złotych. Pieniądze te będą rozdzielone na zasadzie rozeznania potrzeb do poszczególnych urzędów miast gmin. Dział służb społecznych ZOZ w Szczecinie czyni już przygotowania do zasad i sposobów przyznawania jednorazowych zasiłków pomocy rodzinie dla rodzin najuboższych. Ustali je komisja, której patronuje wiceprezydent Maria Patała. W jej skład wejdą przedstawiciele TRP, PPS, Ligi Kobiet Polskich, Wydziału Oświaty, Rady Okręgowej SZSP, inspektor do spraw nieletnich przy KM MO. Do współpracy poproszeni również zostaną przedstawiciele zakładowych komisji społecznych.

Do spraw tych powróćmy, po uzyskaniu szczegółowych informacji. (tur)

### Na „ro-rowcu” PLO

## Stacja łączności satelitarnej

W UB. TGDONIO po przeprowadzeniu prób, przekazała zostaną do użytku pierwsza stacja łączności satelitarnej. Zainstalowano ją na zabudowanym dachu PLO w Hiszpani stacji „ro-rowcu” „Poznań”.

Stacja będzie pracować w ramach ogólnosiłowego systemu komunikacji „Inmarsat”. Łączność satelitarnej umożliwia natychmiastowe bezpośrednie połączenia telefoniczne i dalekopisowe z dowolnym абонентem lądowym na całym świecie.

System „Inmarsat” jest niezczuły na wszelkie zakłócenia związane z warunkami atmosferycznymi i oddziaływaniem między różniami, dzięki czemu zdecydowanie przewyższa konwencjonalne brzegowe stacje łączności. (wab)

## Wzmoczone i (skoordynowane) kontrole u producentów i na rynku

(Dokończenie ze str. 1)

Interesujące wyniki przyniosły ostatnio kontrole przeprowadzone przez pracowników Okręgowego Inspektoratu Cen. Okazuje się, że wysokie ceny w wielu artykułach wynikają z tego, iż producenci wyrobów gotowych (tzw. finali) zupełnie nie zadają sobie trudu, by negocjować ceny zaopatrzenia we ze swoimi dostawcami (choć mogą żądać od nich przedłożenia kalkulacji). Inna sprawa: kontrole w przedsiębiorstwach, których wyroby mają ceny regulowane - wykazały bardzo wysoką rentowność działalności, np. w Papiernie w stargardzkiej „Polenie” w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Gryf” to samo stwierdzono w Goleniowskich Fabrykach Mebli. Następnym więc etapem będzie szczegółowe badanie wszystkich składników kosztów co pozwoli określić poziom zawyżonego zysku w tych przedsiębiorstwach.

W czasie narady ustalono szczegółowe zasady współpracy i koordynowania działań w najbliższym czasie. Stwierdzono, że nie można dopuszczać do braków w postępowaniu (co skutkowałoby wykorzystaniem tego, jest później w odwołaniach). Kontrole muszą być dobrze przygotowane, sprawnie przeprowadzane, a ich wyniki: powinny być niepodważalne. (mg)

## Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

telskich Komitetów Odrodzenia Narodowego. Oceniając pozytywnie działalność OKON i wychodząc naprzeciw ich wnioskowi, komisja uznaje za słuszną koncepcję utworzenia Tymczasowej Rady Programowo-Koordynacyjnej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Komisja współdziałania zwraca się do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, załóg zakładów pracy i instytucji o aktywny udział w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.



D. J. SIEJUSZY „Głos Szczeciński” przynosi szczerą dotychczasową ocenę sytuacji w firmach gospodarstwa Krapiel Kombinatu PGR Peno-Doni Wypadek (o czym donosiłszy wydział się z BM Pracownicy PGR stwierdzają, iż było słownie i nie może utrzymać się na nogach części doradców sztu, a których objawy zatrucia wystąpiły najmocniej. Po podjęciu odpowiednich działań nastąpiła dalszy ubój kontynuowano pod kontrolą lekarzy. W stargardzkiej reżni utworzono interwencyjną linie technologiczną, gdzie mięso poddano normalnej obróbce.

Domem ogłem 68 sztuk, pozostałe stado dzięki energicznej - catonowej akcji leżarky - udało się uratować 21 sztuk. Władze budła (23 ton mięsa) przekazano „Baculitowi”, pozostałe mięso bada się pod kątem przydatności do spożycia.

Wine za zatrudnie bida ponownie operator. Kierownik - który miał koszt trawn na pasze w miejscu uszkanym przez kierownika gospodarską - zamontował składowe trawn na tace, gdzie dnia dni wcześniej rozsiadano saltre amonowa. Duszyci prokurator na, przycięcia dla postać, aresztowany. Dochodzenie trwa. (ap)

# Humbug i dramat

(Dokończenie ze str. 1)

Ze wszystkich danych, jakim obecnie dysponujemy wynika, że grupa „pk. Wysockiego” jest bandą pospolitych gangsterów, na tyle sprytnych by sięgnąć po polityczną frazeologię. Po co im to było potrzebne? Być może odpowiedź na to pytanie wcale nie jest trudna. Zdania polityczne, całkowicie jak cały świat przyznaje nierealne, mogły w początkowej fazie „skoku” stanowić rodzaj zastony dymnej przerosłości wydzierania ze stręby bandyckiego napadu w świat terroryzmu politycznego. Żyłoby ludzie w tym świecie ma jednak inną wartość niż w zwykłym półświatku, inaczej niektórzy patrzą na sprawców, tych różnic może być jeszcze więcej. A więc zastano dymna, a za nią najzwyczajszą, mówiąc językiem prawników, „chęć zysku”.

Czy można więc zdarzenie berneńskie wykreślić z katalogu zdarzeń ważnych? Otóż nie.

Cała ta sprawa nosiwa dwie co najmniej refleksje. Pierwsza dotyczy naszych spraw, druga jest nieco bardziej uniwersalna. Pospieszne i nachalne, utylizarna ko-

mentarże z pierwszych godzin po napadzie na ambasadę, które pojawiły się w różnych krajach zachodnich, ukazały swą miakkość. Nie oznacza to jednak, że na berneński dramat nie powinniśmy patrzeć przez pryzmat naszych dzisiejszych spraw. Jest on mimo wszystko sygnałem alarmowym — że problemy polskie znalazły się w takim punkcie, że mogą po nie sięgnąć różni ludzie dla różnych celów.

W każdym takim przypadku, i to bez względu na rozwój zdarzeń, szkodę poniosą przede wszystkim Polacy. Albo dlatego, że niektórzy z nich będą osobście zagrożeni, albo dlatego, że na szwank wystawione zostaną interesy zbiorowe. Wiedzą te muszą mieć — a może mają — wszyscy animatorzy sytuacji. Dotarliśmy na naszej wybieższej drodze do punktu, od którego zaczyna się horror. Czes więc włączyć hamulca na wszystkie koła i znaleźć skróćcie na lepszy trakt.

Zaś refleksja ogólna liczy terroryzmu. Skłonność do mierzania go innymi niż kryminalne miaromiar prowadzić może do ośmielenia ocenianych

Andrzej MILEWSKI



Liban

## Ponowny atak Izraela

W NIEDZIELĘ samoloty izraelskie ponownie zatakowały pozycje syryjskie w odległości 10 km na północny wschód od miejscowości Bhandoun położonej przy autostradzie Bejrut - Damaszek. W ostatnich dniach kilkakrotnie doszło do potyczek, bądź wymiany ognia między wojskami syryjskimi a izraelskimi w różnych punktach Doliny Bekaa. Agencja prasowa podaje, że dowództwo izraelskie nadal przesuwa swe wojska z południowych przedmieść Bejrutu w kierunku Doliny Bekaa. Jak po daje AFP rząd izraelski wystrzeszył w niedzielę „poważne ostrzeżenie wobec władz syryjskich” u-sługujące obywatelom. W odpowiedzi-nością za starcia w ostatnich dniach na linii przetrwania ognia w Libanie.

## Katastrofa śmigłowca

BONN PAP. Trwa akcja identyfikacji zwłok — ofiar katastrofy amerykańskiego śmigłowca, który rozbił się w sobotę w pobliżu Mannheim, w RFN. Jest to trzecia pod względem liczby ofiar katastrofa lotnicza w historii RFN. Zginęły 44 osoby. Ustalono, że na pokładzie znajdowało się 39 spadochroniarzy, z czego większość stanowili cywile zamierzający prze prowadzić trening przed wystę- pem w imprezie z okazji między- narodowych dni lotnictwa w Man- nheim oraz 5-osobowa załoga.

**AZERBEJDZAŃSKA SRR. Trzysia souchozów, specjalizujących się w hodowli winorośli, dostarcza na rynek ponad 90 proc krajowej „produkcji” winogron. Przypuszcza się, że w tej pięciolatce przeciętna roczna wysokość zbiorów wyniesie w Azerbejdżanie 1,4 mln ton.**

## Wizyta papieża w Padwie

WATYKAN PAP. Z okazji 750 rocznicy śmierci Świętego Antoniego z Padwy, papież Jan Paweł II odwiedził w niedzielę to miasto. Wizyta miała charakter nie tylko religijny. Papież odbył spotkanie z przedstawicielami organizacji społecznych i politycznych Padwy, a na początku pobytu udał się na miłoścowy uniwersytet, na którym studiował m. in. Mikołaj Kopernik i Galileusz.

## Zapowiedź spotkania Jana Pawła II z Jaserem Arafatem

WATYKAN PAP. Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, który przybędzie 15 bm. do Rzymu na czele delegacji obserwatorów palestyńskich na 69 konferencję unii międzyparlamentarnej, zostanie przyjęty przez Jana Pawła II. Zapowiedział to w sobotę dyrektor watykańskiego biura prasowego, ks. Romeo Panciroli. Mówiąc o motywach tego spotkania, przypomniał niedawne wypowiedzi papieża na temat cierpień, jakich doznał naród palestyński i praw, jakie mu przysługują.

## Po zamachu w Bernie

# Szczegóły na temat bandy terrorystycznej

BERNO PAP. Policja szwajcarska ujawniła personalia pozostałych trzech terrorystów wchodzących w skład bandy Floriana Kruszky, która okupowała ambasadę PRL w Bernie. Ludzie ci, którzy używali pseudonimów „Ponury”, „Piorun” i „Kaczor”, zostali zidentyfikowani jako Krzysztof Wasilewski, ur. 1949 r., Marek Michalski, ur. 1962 r. i Mirosław Plewiński, ur. 1959 r. W rozmowie z korespondentem PAP przedstawiciel policji szwajcarskiej stwierdził, że należą oni do „nowej emigracji polskiej”, którym to terminem określa się na Zachodzie ludzi, którzy opuścili kraj i odmówili powrotu w ostatnich latach.

Prasa szwajcarska cytuje stwierdzenie polskiego dominikana, prof. Józefa Bocheńskiego, który brał udział jako mediator w rozmowach z terrorystami i kilkakrotnie rozmawiał z Kruszkyem. Prof. Bocheński oświadczył, że terrorysty zażądali w trakcie pertraktacji trzech milionów franków szwajcarskich za opuszczenie ambasady.

Bojówka terrorystów starała się, jak podaje policja szwajcarska, przedostać się w dniu 30 sierpnia nielegalnie z RFN do Austrii, ale została zatrzymana na granicy i cofnięta do Niemiec Zachodnich. Następnego dnia przekroczyła granicę zachodnioniemiecko - szwajcarską i zatrzymała się w hotelu w Zurychu, gdzie przebywała kilka dni. Przystępując do ataku na ambasadę polską terrorysty byli uzbrojeni w broń zakupioną, jak twierdzą, w Szwajcarii. Były to cztery karabiny z amunicją, cztery bagnet amerykańskie pistolet automatyczny. Posiadali też maski gazowe. Nie wyjaśniono, jak dotąd, skąd terrorysty mieli pieniądze na zakup broni, koszty hotelu, przejazdów itp.

Z dodatkowych informacji uzyskanych przez PAP wynika, że Florian Kruszky w 1957

r wstąpił ochotniczo do wojska. Ze względu na nieukon- szoną przed rozpoczęciem służ- by klasę szkoły muzycznej, został elewem orkiestry w stopniu szeregowca-orkiestranta. Grał na tubie. W 1962 r. został zwolniony do rezerwy w stopniu starszego szeregowca.

## Skandal stulecia w enklawie nowojorskich multimilionerów

# „Insulinowy zabójca” skazany na 30 lat

PODCZAS ogłaszania wyroku zachowując kamienny spokój tylko zacieniście nerwowo rece stanowią jedyną widoczną oznakę przeżywaną przez oskarżonego emocji w czasie najdłuższego procesu poszlakowego w dziejach trybunału sądowego w Rhode Island. Wyrok jest surowy — znana postać nowojorskiego high life'u, finansista i kolekcjoner sztuki Klaus von Bulow, uznany winnym dwukrotnego usiłowania zgładzenia żony, Marthy „Sunny” Crawford von Bulow, skazany został na łączną karę 30 lat więzienia. Obroncy Bulowa zapowiedzieli apelację, a na razie skazany korzystać może z wolności pod warunkiem złożenia kaucji na wrotnej wysokości 1 miliona dolarów oraz przyrzeczenia nieopuszczania granic USA.

TRANSMITOWANY przez wszystkie amerykańskie rozgłośnie telewizyjne proces zgromadził licznie przybyłych dziennikarzy z kraju i z zagranicy, zaś sprawozdania z kolejnych przewodów sądowych przez długie miesiące nie schodziły z ekranów prasy. Zarówno osoba oskarżonego jak niezwykle gwałtowne polemiki pomiędzy stroną skazającą i obroną oraz korowód świadków, wśród których nie brakło wybitnych przedstawicieli świata lekarskiego, wytworzyły wokół procesu atmosferę sensacji i zbulwersowały opinię publiczną w całym USA.

KIEDY przed 15 laty młoda i piękna rozwódka Martha von

Auersperg poślubiła znanego w kołach nowojorskiej elity finansiste pochodzenia duńskiego Klause von Bulowa niekiedy uważali, że robi on „świętyny interes”. Wprawdzie Bulow, u- chodzący przez szereg lat za „prawą rękę” potentata naftowego, Paula Getty obracał się w kołach ekskluzywnej finansjery nowojorskiej, niemniej nie mógł pod względem majątkowym konkurować ze spadkobierczynią fortuny rodzinnej, obliczanej na kilkadziesiąt milionów dolarów.

W rok po ślubie przyszyła na świat 14-letnia dziewczynka, Cosima, w następnych zaś latach wzajemne stosunki małżonków, cechowało coraz większe ochłodzenie. Przed 3 laty Bulow związał się z 35-letnią aktorką teatralną, Alexandrą Isles, o czym zresztą jego żona wiedziała.

PANI Bulow, która od szeregu lat cierpiła na niedocukrzenie i znajdowała się pod stałą opieką lekarza, była — zdaniem męża — lekomanką, przeżywała stany depresji i pła alkohol. Wokół tych rzekomych (czy rzeczywistych) „nawyków” pani Bulow rozgorzał w trakcie procesu żarliwy spór pomiędzy oskarżycielem i obro-

Według aktu oskarżenia. Klaus dokonał dwukrotnego zamachu na życie żony w okresie świąt Bożego Narodzenia w grudniu 1979 oraz w tym samym miesiącu 1980 r. Podczas pobytu małżonków w letniej rezydencji na wybrzeżu, Bulow zrobił żonie zastrzyk z insuliny wiedząc, że cierpi ona na hipoglikemię krwi i że wprowadzenie insuliny do organizmu spowodować może tragiczne następstwa w postaci gwałtownego spadku poziomu cukru.

Za pierwszym razem pani Bulow udało się uratować, drugi natomiast spowodował utratę przytomności trwającą do tej pory i — zdaniem lekarzy — nie rokującą żadnych nadziei na polepszenie stanu chorej.

NIEMKA Maria Schraklhammer, zaufana służąca zatrudniona u pani Bulow jeszcze w okresie jej pierwszego małżeństwa z austriackim księciem Alfie von Auersperg, „bardzo poważnie obciążała Bulowa, twierdząc, że kiedy „madame” zachorowała pierwszy raz nie wyraził on zgody na wezwanie pomocy do nieprzytomnej żony. Dopiero przybyły po 9 godzinach lekarz zdołał przywrócić paniu Bulow do życia.

(Dokończenie jutro)

## Odrzucono rządowy projekt wydatków

# Poważna porażka Reagana w Kongresie

WASZYNGTON PAP. Prezydent Reagan poniósł zdecydowaną porażkę w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Senat idąc w ślady Izby Reprezentantów liczbą 2/3 głosów odrzucił wotum prezydenckie założone przez Reagana wobec ustawy o wydatkach federalnych do końca bieżącego roku finansowego, a więc do dnia 30 bm. Ustawa ustala wydatki państwowe w tym okresie na poziomie 1,4 mld dol., zdecydowanie zmniejszając w porównaniu z projektem prezydenckim wydatki wojskowe, a zwiększając wydatki socjalne, głównie na opiekę nad osobami starszymi i na stypendia dla studentów.

PONIEWAŻ weto prezydenta zostało w ubiegłym tygod-

niu odrzucone przez Izbę Reprezentantów oraz przez Senat, ustawa w brzmieniu zaakceptowanym przez Kongres weszła w życie.

W Waszyngtonie uważa się, że porażka Reagana w sporze z Kongresem ma ogromne znaczenie polityczne. Jest to przede wszystkim pierwsza porażka obecnego prezydenta w Kongresie. Do tej pory udawało mu się zawsze przekonywać większość członków obu izb do jego programów i w wyniku tego umiejętnie manipulował Kongresem.

Jeszcze ważniejszy wydaje się być fakt, że przedmiotem sporu, tym razem przegranego przez prezydenta, jest konfrontacja dwóch programów. Reagan prezentuje program ograniczenia wydatków na cele socjalne, a zwiększanie na cele obronne. Kongres natomiast broni programu ochrony socjalnych potrzeb społeczeństwa, przy zmniejszeniu przez państwo wydatków na cele militarne. Jest to oczywiście platforma konfrontacji dla administracji niekorzystna, a nawet kompromitująca. Na dodatek dzieje się to wszystko w okresie nasilania się kampanii wyborczej do Kongresu, a więc przynosi szkodę kandydatom partii republikańskiej. Porażka Reagana jest tym bardziej bolesna albowiem w Senacie republikańska — partia rządząca, dysponując większością mandatów. Fakt, że 14 republikańskich senatorów głosowało przeciwko decyzji prezydenta jest swego rodzaju polityczną kompromitacją Reagana i oczywiście osłabia jego pozycję polityczną.

Druk: SZGraf

# Na przykładzie gryfińskiego ZOZ

SLUŻBĘ zdrowia w kraju mamy nie mniej chorą niż wielu pacjentów. Choroba objawia się brakiem lekarzy specjalistów w miasteczkach i na wsi, małą bazą lokalową przychodni, ograniczeniem inwestycji oraz ciągle daleką od doskonałości organizacją pracy. To tylko niektóre z objawów schorzenia, które powoduje, że pacjenci słusznie narzekają. Ale...

Wiele trudności, pozorne nie do pokonania, można przełamać, cierpienia zmniejszyć. Serdeczna troska o człowieka chorego ze strony lekarzy, pielęgniarek czy rejestratorek w przychodni i salowych w szpitalach daje niekiedy nie mniejsze efekty niż znakomity specyfik farmakologiczny. Dobre słowo, ludzkie zrozumienie czyjegoś cierpienia powoduje, że ból wydaje się mniejszy...

Przykładem przełamania rozmaitych, niekiedy bardzo dźwignych, barier biurokratycznych, bez zastawiania się „trudnościami obiektywnymi”, może być Zespół Opieki Zdrowotnej w Gryfynie.

## PÓŁ WOJEWÓDZTWA

GRYFIŃSKI ZOZ ma pod opieką 90 tys. potencjalnych pacjentów. Tytuł bowiem ma miasto w miastach i gminach: Gryfina, Chojna, Trzebińsko-Zdrój, Mieszkowice, Morzyń, Cedynia, Widuchowa i Banie. Jest to południe województwa szczecińskiego, rejon nie najbogatniejszy nie tylko w sensie wielkości portfeli mieszkańców, lecz możliwości inwestycyjnych lokalnych władz. Teoretycznie do dyspozycji owych 90 tysięcy ludzi są placówki służby zdrowia w przychodniach w miastach i na wsi, stacje pomocy doraźnej, czyli pogotowia, jest izba porodowa w Chojnie i starszki szpital w samym Gryfynie. Rejon mający tytuł pacjentów III posiada niejedno miasto wojewódzkie w Polsce, dysponuje miastospitalem, który stale jest powiększany i przebudowywany. Ciągłość i rzetelność działań w tym zakresie...

nie pozwala udzielić pomocy ludzkom najbardziej potrzebującej. Gdy niedługo trzeba było parować większe sale operacyjne „patrono” gabinet ordynatora oddziału. Nikt nie protestował, bo chodziło o pomoc dla chorych. Do dyspozycji 90 tys. ludzi jest 49 lekarzy różnych specjalności oraz 18 stomatologów i 12 fizjoterapeutów. Jeśli liczyć to zestawimy z normami ustalonymi przez Ministerstwo Zdrowia, to okazać się że każdy z gryfińskich eskalupów musi pracować za dwóch za trzech, a nawet za czterech! Rejonowemu ZOZ w Gryfynie i jego pacjentom...

wygodne „M”. Lokalne władze miejskie i miejsko-gminne mają w zasadzie obowiązek zagwarantowania locum dla lekarzy, pielęgniarek itd. Niestety, z pustego i Salomon nie należą. Likwidacja budownictwa rad narodowych zrobila swoje. Mieszkańcami spółdzielczymi za wladzaju zarzady spółdzielni i choć tu i ówdzie wykazują one zrozumienie dla potrzeb służby zdrowia — możliwości mają...

ograniczone, bo mieszkań potrzebna przede wszystkim ludzdom czekającym na nie po kilkanaście lat i mieszkającym w fatalnych warunkach. Skłamałbym twierdząc, że gospodarze miast i gmin w rejonie nie starają się pomagać w rozwiązywaniu mieszkaniowych problemów pracowników leczniczych. Powiada dr Maciej Mróz, dyrektor ZOZ w Gryfynie — Zalatwianie tych spraw w wielu miejscowościach przebiega jednak zbyt powoli. Za często jesteśmy pozostawieni samym sobie. Ostatnio kilka najbliższych punktów na mapie naszych placówek: w Gryfynie mamy otrzymać pięć mieszkań, w Chojnie zalatwiano dwa lokale. Wszystkie to jest kropla w morzu potrzeb...

SAMI POŚROD MIASTA „MUSIMY” mieć lekarza laryngologa — dopominają się mieszkańcy Widuchowej. „Chcemy dentystry” — wołają w Morzyniu. Wszystko byłoby do zalatwienia, gdyby były w miare...

Składną wiemy, że od sześciu lat władze miejskie Chojny w praktyce służbę zdrowia ani jednego mieszkańca. Jednocześnie przy różnych okazjach miejscy rajcy wskazują palcem na blok w przychodniach i... domagają się większej liczby medyków. Skoro nie było mieszkań, gryfińskie ZOZ wzięliśmy siłami i za własne pieniądze wygospodarował...

lokal mieszkalny w budynku przychodni ZOZ nie jest jednak ani za firmą, ani za wykładnią, który powinien zajmować się budową czy adaptacją mieszkań.

## MOŻNA BUDOWAĆ...

„OBIEKTY” lecznicze, jeśli tylko są środki i dobre chęci, gdy nie brakuje inicjatywy. Na tej zasadzie w Chojnie powstał oddział położniczo-ginekologiczny szpitala gryfińskiego. Po prostu istniejąca izba porodowa zostanie powiększona, ale... potrzeba mieszkań dla personelu lekarsko-pielęgniarskiego, który będzie oddział ten prowadził.

„CORAZ częściej i głośniej mówi się o konieczności budowy szpitala w Chojnie. Pewnie, że przydałby się, ale w dobre inwestycyjnych ograniczeń zastanowić się trzeba, czy warto budować tam, gdzie nie ma bazy, nie ma nawet projektu i lokalizacji w Gryfynie, gdzie jest lokalizacja i wykonawca. Zresztą Rejonowy Szpital w Gryfynie był tyle razy skreślany z planów, że chyba w końcu dojdzie do realizacji w tryzletnim „planie antykrzyzysowym” jaki jest w województwie przygotowywany.

W Chojnie będzie przychodnią pediatryczną. Droga adaptacji powstanie nie tylko tak bardzo potrzebna najmłodszym pacjentom placówki, ale na piętrze znajduje się mieszkanie rotacyjnie dla lekarzy. Będą to lokale dla tych, którzy decydując się na podjęcie pracy w Chojnie muszą natychmiast mieć dach nad głową. Znowu inicjatywa i pomysłowość pozwoliła przełamać kłopoty.

Na identycznej zasadzie powstała Przychodnia Stomatologiczna w Gryfynie, placówka jakiej może pozazdrościć nawet Szczecin. Stary budynek, po adaptacji mieści również pracownię protetyki; za cełki przychodni wykorzystano każd...

dy metr powierzchni, łącznie z piwnicami. Staramy się unikać półśrodów. Skoro adaptacja budynku, czy pomieszczeń, to w taki sposób, by przez całe lata służyły one pacjentom i lekarzom — wyjasnia dr M. Mróz, dyrektor ZOZ.

Ten wybitny stomatolog z doktrynami tytułami spędza wiele godzin nad projektami budynków, kosztorysami remontów itd. Zaczyna pracę o 8 rano, by ją kończyć przed północą. Do tego dochodzi „studowanie” różnych pism i innych papierków, bez których trudno byłoby zawiązać ZOZ, mającym 90 tysięcy pacjentów. Dr Mróz nie należy jednak do tych, co białola i narzekają. Efekty pracy widać, chociaż nieraz zaciemniają je prawdziwe bariery i trudności nie do przekroczenia.

Gdyby jeszcze trochę więcej zaangażowania dla działań lekarzy i całe ZOZ w terenie, gdyby mrozi biurokratyczne podchodzą do sprawy mieszkań dla personelu medycznego, gdyby wszyscy zaradcy resorwani starali się pomóc chorzy służbie zdrowia... Życie pacjentów i lekarzy byłoby po prostu lepsze.

NIE bez zdziwienia przeczytaliśmy w „Dzienniku Ludowym” z 2 września br. artykuł Piotra Pawła Gocha pod tytułem: „Gmina szpitala nie buduje”. Streszczając: autor twierdzi, że władze województwa szczecińskiego są na tyle bezduszne i opieściane, że nie budują szpitala w Chojnie. Nie twierdząc, że władze wojewódzkie działają błyskawicznie i że zasługują na pomnik, ale atak p. Gocha zawiera chywy podstęp. Władze wybudowałyby, gdyby miały za co i jak. Określając w tym celu wojewódzkiej służby zdrowia „jedynym mianem skandalu” też mi nie pasuje, bo być może skandalem jest, że nie ma forsy, ale to nie jest wina władz wojewódzkich. Chciałbym też zwrócić memu czytelniku kolede po piórze uwagę, iż Gryfina naprawdę nie leży na przedmieściu Szczecina jak to pisze w swym artykule. Wystarczy zobaczyć, przekonasz się...

Wojciech JURCZAK

# Porozmawiamy o młodzieży

MAJOR rezerwy Stanisław KIMSZAŁ od dwóch lat pełniący funkcję prezesa ZW Związku Inwalidów Wojennych na brak życiowych doświadczeń na rzeką nie może. W latach 1942—44 był żołnierzem AK w 41 pułku piechoty Ziemi Suwalskiej, parę miesięcy służył w Armii Czerwonej, od października 44 roku w Wojsku Polskim. Członek PPR od 44 roku, w Szczecinie mieszka od 1948. Pracownik portu, później Urzędu Wojewódzkiego — od 1980 roku na emeryturze... Rozmowa z mjr. Kimszałem stanęła jeszcze jeden głos w ogólnospołecznej dyskusji na temat młodego, ale przecież nie tylko młodego, pokolenia Polaków.

czego w obecnych młodzieżowych demonstracjach zorientowanych nieomal wyłącznie na „nie”. Takie „nie” niezdane nie buduje, a nie widzę jakos u młodych chęci tworzenia programów konstruktywnych.

— Może trzeba tu mówić nie tyle o braku chęci, ile umiejętności, doświadczeń? Młodzi skarżą się przecież, nie bez racji, że dotychczasowe ostre zakrepy historii zupełnie ich skolowały.

S.K. — No, tak, coś w tym jest. Bo choćby taka sprawa: moje pokolenie miało swoich przywódców, wykrowywała ich z rezerwy szarym, ale na przywódców wykrowywała ich z rezerwy własna działalność, a nie typowe „z kłosa” to, potem miało wszystko pomieszać. Zaczęło młodzieży życia codziennego. Nie powinnymy się przy tym odżegnywać od ukazywania błędów w przeszłości, negatywnych przykładów. Przecież najlepiej pamięta się to, co było, podczas których nauczyciele teoretyczne wywody obrazował doświadczeniami.

— Rozmawiamy o nauce patrzenia na własny kraj i otaczającą go rzeczywistość. Ale przecież ta nauka będzie niczym bez podłoża historycznego. Tymczasem nauka historii, zwłaszcza najnowszej, strasze u nas zaniechano. W podrecznikach wciąż są „białe plamy” o wielu sprawach ich na lekcjach nie mówi, zbywając je dla świętego spokoju ogólnikami, garstką dat, wysycianym frazesem...

S.K. — Oczywiście, nauka historii to podstawa! Dziś szczególnie...

televizji. Obniżył się też autorytet nauczyciela. Kiedyś przeważali pe dagodzy wychowujący młodego człowieka dość najwięcej test nauczycieli przekazujących rutynowo wiedzę. Pamiętam czas po wojnie, w piśmie wtedy pisał bardzo białe kadra nauczycielska była skromna, ale ci, którzy nas uczyli, co to było za podjęty! A dzisiaj? Szkoła mówi: Zresztą, czy na przykład takie zjawisko jak nagminne słono opłacane korepetycje nie jest powodem do nauczycielskiej kady?

— Wszystkiego na nauczycieli zrzucać nie można. Taką a nie inną sytuację w szkole stworzyły także a nie inne czynniki. Zastanawiam się, czy nie należy przynajmniej w tym zakresie, co do tego, co to jest, a nie o to, co nas łączy, a nie o to, co nas dzieli...

Jestem na przykład gorącym przeciwnikiem odbudowy i rozbudowy ZHP w szkołach. Przecież harcerstwo ma tak piękne tradycje. Teraz gdzieś to przepadać. Kiedyś harcerze proponowali kółko naukowe, a dziś wśród młodzieży szkolnej nie rozbudza się już paśli poznawania własnego kraju, jego historii i kultury podczas krajoznawczych wędrowek. Jeśli zaś chodzi o ZSMP ZWMP, ZSMP byłym przedwojennym, to rozbudowa politycznych namietności w tych organizacjach Akcentowałbym natomiast sprawy ideowości i przygotowania do samodzielnego startu w społeczeństwie.

— Czyli znów — nauka życia?

S.K. — Tak, bo aby przekonać młodzież do istnienia konstruktynych, aby odwrócić ich myśl od destrukcji, należy sięgnąć nie tylko do serc, ale i umysłów.

— Dziękujemy za rozmowę.

— Na pewno. Dlatego sądzę, że związki kombatanckie ZBOWID, ZIW, powinny dołożyć swoją cegiełkę do odbudowy autorytetu i wiazanie bliższej współpracy, szerze wejście do szkół i zakładów przemysłowych. Przecież to my, kombatanck, powinniśmy ułatwiać ten międzypokoleniowy dialog. Za pytamy o to, co nas łączy, a nie o to, co nas dzieli...

— O te bezduszności młodzieży pisało się ongiś sporo. Czy nie była to jednak zasłona dymna, parawan dla tych, którzy wołali mawiać młodzieży bierność, niż podjąć z nią dyskusję?

S.K. — Jakby na sprawę nie pa trzeć, niektórzy się tym prądom nie przeciwstawiali. Dzieci zbyt często wyrastają w atmosferze zakłamania. Co innego sztywność w szkole, co innego w domu, co innego w...

— O te bezduszności młodzieży pisało się ongiś sporo. Czy nie była to jednak zasłona dymna, parawan dla tych, którzy wołali mawiać młodzieży bierność, niż podjąć z nią dyskusję?

S.K. — Jakby na sprawę nie pa trzeć, niektórzy się tym prądom nie przeciwstawiali. Dzieci zbyt często wyrastają w atmosferze zakłamania. Co innego sztywność w szkole, co innego w domu, co innego w...

— Dziękujemy za rozmowę.

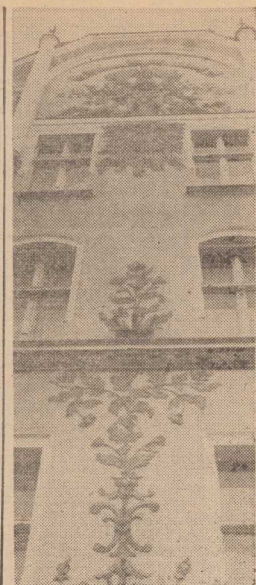
Rozmawiali: ADL

# Bez gładkich słów

— NA ostatnim Plenum ZBOWID poświęconym sprawom patriotycznego wychowania młodzieży, jeden z pańskich kolegów powiedział m. in.: „kryzys ekonomiczny nie jest najstraszniejszy, o wiele trudniej będzie opanować kryzys społeczno-polityczny”. Tymczasem w sercu tego właśnie kryzysu znajduje się młodzież. Jak baw z perspektywy kogos, kto wiele widział i przeżył, patrzy na to i sprawy?

— Mówi pan „dotrząć bezpośrednio”, więc także — rozmawiać, prowadzić partnerski dialog, tłumaczyć. Ale jak przeskoczyć ze poszerzającą się niebezpiecznie przepaścią? Co zrobić, żeby młodzi naprawdę wysłuchali argumentów, żeby uwierzyli?

S.K. — Przede wszystkim trzeba młodzieży mówić prawdę. Całą prawdę o naszym polskim kryzysie i jego podłożu. Trzeba nie tylko mówić młodzieży, ale i dyskusja musi być poważna i uczciwa. I mniej powinnymy w niej rozstrząsać nieformalnymi aspektami marksizmu, a filozofię marksistowską ukazywać raczej w kontekście re-



Urok starej kamienicy.

## Książki nadesłane

- W.J. WOJCIECHOWSKI — Karabin Mosin (MON — 30.—).
- W. WYRĘBSKI — Lasrowa technika wojskowa (MON — 180.—).
- E. REZEL — Modelarstwo (WSIP — 90.—).
- J. KURK — Pisma wybrane (WL 220.—).
- W. LUKASIK — Olimpiada fizyczna (WSIP — 22.—). Organizacja i technika sprzedaży (WSIP — 36.—).
- Wojська inżynierska w LWP (MON — 220.—).
- T. GOZDZIKIEWICZ — Bractwo debu (LSW 100.—).
- J. BEDULAK — Silniki przyczepne do łodzi (SIT — 105.—).
- D. LACIŃSKA — Nauczanie geografii (WSIP — 45.—).

# Z redakcyjnej poczty

## Nikogo to nie obchodziło

10 SIERPNIĄ BR. wypadło mi towarzyszyć podczas załatwiania formalności związanych ze zgonem wnuka. Rzecz miała miejsce w Stargardzie Szczecińskim. Poniżej wynajęliśmy samochód wraz z kierowcą, który był jego właścicielem, zależało nam na szybkim i sprawnym załatwieniu wszystkich spraw.

Zaczęliśmy od zakupu trumny. W żadnym zakładzie pogrzebowym nie było trumny dla dziecka. Jedynym dystrybutorem tego smutnego towaru okazało się Przedsiębiorstwo Komunalne. Urzędnik zajmujący miejsce za biurkiem był zdenerwowany, stwierdził, że on tylko zastępuje urzędniczkę, która „wyszła”, jego też zaraz nie będzie. Trumny sprzedać nie może bez okazania aktu zgonu, więc powinniśmy się spieszyć.

Aby otrzymać akt zgonu, pojechaliśmy do Szpitala Powiatowego w Stargardzie po dokument, na podstawie którego USC miał sporządzić akt zgonu. W szpitalu

w dziale statystyki urzędniczką poinformowała nas, że dokument ten został już wysłany przez gońca do USC.

Wobec tego pojechaliśmy do tego urzędu. Po około 2 godzinach bezskutecznego oczekiwania poprosiłam urzędniczkę w USC, aby przedzwoniła do szpitala w celu upewnienia się, czy rzeczywiście gońiec z dokumentem został wysłany do USC. Okazało się, że niemożliwe, gdyż centrala telefoniczna w USC od kilku dni była nieczynna. Po kolejnej godzinie oczekiwania bez rezultatu, pojechałam znów do szpitala. Tu urzędniczka ze stoickim spokojem stwierdziła, że gońiec powinien być już dawno w USC, one zrobyły co do nich należało, a my musimy czekać.

Zażądałam rozmowy z dyrektorem szpitala, jednak pani w sekretariacie stwierdziła, że dyrektor jest na urlopie, zastępcą wyjechał, a dyr. administracyjny „jest gdzieś w terenie”. Pani w sekretariacie była grzeczna, nawet nas przeprosiła i stwierdziła, że gońiec to taka młoda dziewczyna, więc może gdzieś wstąpiła. Nie byłam usatysfakcjonowana tym wyjaśnieniem, lecz nie pozostało nam nic innego, jak wrócić do USC i pokornie czekać.

Gdy tym razem zajechaliśmy do USC, urzędniczkę wypisywała akt zgonu, a gońca już nie było. Z oknem zgonu pojechaliśmy po trumnę. Tu mieszka „pani”, który żądał aktu zgonu, zaimowała „pani” (zdażyła już wrócić). Pani oświadczyła, że akt zgonu nie jest potrzebny do zakupu trumny (też jestem tego zdania, bo kto kupuje trumnę nie mając numeru 80-cm (dziecko mierzyło 29 cm). Na moje głośne ubolewanie urzędniczka odpowiedziała wzruszając ramionami, że jak sobie chcemy, jej to obojętne. Nie mając wybaru zapłaciłmy 1450 zł za trumnę i poszliśmy do magazynu. Tu stała kilka trumien w złotym kolorze (miał imitować złoto), różniących się od siebie tylko stopniem poobłabiania, gdyż trumny wykonane z gipsu. Gdy zrozpaczona stwierdziłam, że nie ma tu co wybrać, adwł wszystkie trumny są uszkodzone, pan maazynier (w bardzo brudnym kamizelku) z uśmiechem odwołał, że takie dostali, a on jest tylko magazynierem.

Wybraliśmy tę najmniej obłą. Odebranie ciała poszło już ołar. Kilka kilometrów za Stargardem stwierdziliśmy, że zapomnieliśmy kupić krzyż i kwiaty. To było już wylądnie nasza wina. A może jednak nie tylko nasza?

Proszę o opublikowanie tego listu, gdyż obiecałam to dwóm zainteresowanym stronom — urzędniczkom i pograżonej w smutku rodzinie.

Nazwisko i adres znane redakcji

## Reklamujący mogą poczekać...

W DN. 4.VIII.82 zakupiłam w sklepie meblowym „Barbara” w Szczecinie mebelociankę „Barnim”. Jest to wyrób Galeniewskiej Fabryki Mebli w Trzebiatowie ul. Długa 4. Moja radość jednak trwała krótko. Po rozpakowaniu poczek okazało się, że brak jest wszelkich dodatków i instrukcji. Moniał mebelocianki jest więc niemożliwy.

W związku z tym złożyłam w sklepie reklamację. Poinformowano mnie, że w ciągu 10 dni otrzymam z fabryki odpowiedź. Minął trzeci tydzień a odpowiedzi brak. W sklepie, do którego zwróciłam się ponownie, powiadomiono tym razem, że fabryka nie spieszy się i załatwia reklamację nawet po 6 miesiącach.

Wysłałam więc pismo do fabryki, ale na razie bez rezultatu. Zdaję sobie sprawę z tego że jestem jedną z wielu pokrzywdzonych...

Elwira SŁOWIKOWSKA  
Szczecin  
ul. Brata Alberta 1/2



## Przystanek — według woli kierowcy

PISZE ten list z myślą, że przynajmniej mała wzmianka w gazecie zmusi dyrekcję WPKM do zabrania głosu w poniższej sprawie. Dość często korzystam z autobusu, który zastępuje tramwaj linii Głębokiej — Unii Lubelskiej. Nigdy nie jestem pewny a inni pasażerowie również gdzie kierowca zatrzyma autobus. Większość kierowców idąc od strony przystanków autobusowych os. Zawadzkiego za co pasażerowie są im wdzięczni. Wiadomo, że bardzo dużo ludzi przesiada się tu na linię 60 i 75 ale większość mieszka na osiedlu i tu kończy jazdę. Niestety, są i inni kierowcy, którzy na osiedlu nie zatrzymują w ogóle kończąc jazdę przy ul. Wojska Polskiego.

A oto mniej drastyczny przykład. Autobus o numerze bocznym 462 jadący przez osiedle o godz. 16.05 w dn. 24.VIII.82 nie zatrzymał się na pierwszym przystanku autobusowym. Kiedy interweniowano, bo wysiada w tym miejscu sporo pasażerów, pan kierowca poinformował, że on jedździ za tramwaj. Po minięciu przystanku natychmiast zapalił w autobusie napis „Przystanek na żądanie”. Przy skrzyżowaniu ul. Zawadzkiego z ul. Klonowica kilka osób nacisnęło przyciski i rzeczywiście stał się cud — kierowca zatrzymał się na przystanku. Istnieje jeszcze jedna anomalia. Nie wszyscy (szczególnie jeźdźni) wiedzą, że tramwaje 1 i 9 kończą bieg przy zajezdni, i jadą dalej nie przesiadając się przy ul. Unii Lubelskiej. Przy zajezdni spotykam ich rozczarowanie. Nie ma przystanku „za tramwaj” i dość

często autobus tego typu nie zatrzymują się na przystanku „A-201”. Co robić pasażerowie? Urządzący wycieczkę aż do ul. Szafara.

I jeszcze jedn kwiatek z tej tęczki. Zdarzyło mi się już trzy razy, że autobus „za tramwaj” jadący w stronę Głębokiej nie zatrzymał się przy torze kotarskim. Śmiem twierdzić, że jest to celowa złośliwość w stosunku do pracowników cywilnych wojska i żołnierzy, gdyż najczęściej oni wysiadają na tym przystanku.

W ostatniej chwili dowiedziałem się, że autobus linii 60 i 53 wracają na swoją dawną trasę. Pasażerowie chętnie przyjeżdżają ten fakt, żeby autobusy zastępujące tramwaj zatrzymały się na ul. Klonowica i obok szpitala.

Nazwisko i adres znane redakcji

## Zagrożenie

PRZY bloku 101 ul. Mieszka I w odległości ok. 4 m usytuowane są garaże, które stwarzają zagrożenie, zwłaszcza że znajdują się przy narożniku bloku. Wystarczy wyjść z bramy i skręcić w lewo, aby zostać najechanym, ponieważ przestrzeń między domem a garażami jest zbyt wąska. Wobec wielokrotnej a bezskutecznej interwencji w tej sprawie zwracam się do redakcji w nadziei, że obojętko stwarzające zagrożenie zostaną usunęte.

Józef DEC  
ul. Mieszka I

## Czy ktoś pomyślał o dzieciach?

ZLOKALIZOWANO przystanek autobusowy linii 75 i 76 na ul. Krzywoustego obok rynku Turzyn likwidując jednocześnie przystanek na skrzyżowaniu ul. Krzywoustego z ul. Boh. Warszawy. Dzieci dojeżdżające do szkół podstawowych przy ul. B. Śmiałego i ul. Piastów muszą korzystać obecnie z przystanków przy rynku.

Oprócz zwiększenia się odległości, dzieci muszą przejść niebezpieczną skrzyżowanie. Wiadomo również, iż na rynku przebywa nagminnie „wielu reprezentantów tzw. marginesu społecznego. Dzieci będą systematycznie teraz obserwowane przykre nawet dorosłym widoki podchmielonych kobiet i mężczyzn. Osobiście jestem przerażona faktem korzystania mojej 8-letniej córki z autobusu linii 75 i 76, mającej przystanek przy rynku.

Myślę, że moja opinia w tej sprawie nie jest osobobniona, gdyż z os. Kąliny i Przyjaźni dojeżdża liczna grupa dzieci do szkół przy ul. Boh. Śmiałego (szkoła muzyczna) i ul. Piastów. Dla dobra ich oraz spokoju pracujących rodziców można byłoby ustalić dodatkowy przystanek przed skrzyżowaniem ul. Krzywoustego z ul. B. Śmiałego na stałe lub „na żądanie”.

Irena GOS  
Szczecin

OD RED. Trudno się nie zgodzić z tymi argumentami propozycja usytuowania chociażby przystanku „na żądanie” wydaje się także godna uwagi. Co to WPKM?

## Kapsli jest już dosyć?

OD SZEREGU miesięcy środki masowego przekazu nawołują do oszczędzania surowców wtórnych, które należy przekazywać do punktów skupu. Między innymi wymieniono jako materiał deficytowy, Systematycznie składam takowe i przekazywałam do sklepu „Rodzynek”. W dn. 30.VIII.82 złożyłam sporą ilość zbieranych kapsli do ww. sklepu, gdzie ku memu zdziwieniu ekspedientki odmówiły przyjęcia ch. Udałem się więc na zaplecze sklepu, gdzie kierownik też odmówił motywując to brakiem możliwości składowania.

Komunikując o powyższym proszę o wyjaśnienie, czy te kapsle są potrzebne dla naszej gospodarki, czy należy je nadal wyrzucać do kubełków na śmieci jak to czyniono przez szereg ubiegłych lat.

OD RED. Nam się wydaje, że wszelkie surowce wtórne nadal są bardzo cenne dla gospodarki i może WSS „Społem” zechciałoby się wypowiedzieć na temat pozyskiwania kapsli. Może ich za dużo już zebrano?

### LATO W ZAMKU — JAKIE BYŁO

BARDOZO atrakcyjnie — naszym zdaniem — zapowiadały się letnie zajęcia szkolni artystycznej w Zamku. W ramach tzw. warsztatów artystycznych WDK proponował m. in. kurs tańca towarzyskiego, zajęcia aktorskie, piosenkarskie, malarskie w każdej dyscyplinie zapewnił fachowych nauczycieli.

Tymczasem udało się skompletować słuchaczy tylko w 2 specjalnościach 20 osób zapisało się na kurs rekielidza artystycznego, a 10 (zaledwie) uczestniczyło w cyklu lekcji gry na gitarze.

Dlaczego znakomity składają po myśli w Szczecinie nie chwycił? Tegoroczne, nietypowe wakacje planowali młodzi, zwłaszcza, toteż kiedy na początku lipca przyszła ciekawa propozycja WDK na sierpnię, większość z potencjalnych uczestników miała już ten termin zajęty na tane atrakcje. Co więcej — niezwykła upalna pogoda wygnana z miasta nawet tych, któ

## NOWINY KULTURALNE

rzy zamierzali odpocząwać w Szczecinie. Na tegoroczne letnie można powiedzieć „premierowe” warsztaty artystyczne przygotowano szczególnie starannie. Np. pianistyk pan Janusz Janowski zapowiedział się już z grupowymi odwiedzianymi w pracowniach malarskiej rzeźbiarstwa, grafików. Równocześnie Zamek nie był tak eichy i pusty jak w latach ubiegłych. Codziennie przewijały się przez wycieczki z bliska i daleka wędrowni przez wytrawnych

przewodników. Kilkanaście razy odbyły się w zamkowych wnętrzach imprezy rozrywkowe dla dzieci, na wzór cieszących się najlepszą renomą spotkań pod hasłem „Od 7 wszyscy”. Przez cały czas trwania Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej artyści uczestniczący w tej imprezie koncertowali również w Szczecinie — w zamkowej Sali Bogusława I. Jeśli dodamy do tego że w okresie najeższych upałów kawaleria „Zamkowa” była jedynym od-

powiednio ocenionym i wentylowanym lokalem dysponującym zimnym otworem Zamek jawił się jako letnia Mekka znakomitych nie tylko duchowej strawy.

### FESTIWAL W KAMIENIU ZAKONCZYŁ

ZAKONCZYŁ się XVIII Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Od 18 czerwca do 3 września br. odbyło się w kamieńskiej katedrze 12 koncertów. Na każdym z nich występował solo organista oraz zespół kameralny lub chór w festiwalowych koncertach w zabytkowej katedrze w Kamieniu uczestniczyło z zagranicy 4 oraganistów, 2 chóry („Munster-Neuss Chor pod dyr. Helma Odenthala z RFN Collegium Musicum Schwerin pod dyr. Adalberta Streblowa z NRD) oraz Helmut Hoffmann — klawesyn i Ingeborg Hoffmann flet (oboję z RFN). Zdaniem wytrawnych słuchaczy impreza, mimo dużych kłopotów

organizacyjnych, zachowała dobry poziom osiągnięty w latach ubiegłych. Najważniejsze jest jednak, że setki ludzi spędzających urlopy na Szczęściu w W. Brześciu miały okazję do kontaktu z muzyką. Dodałmy wprost — dla wielu słuchaczy było to jedno z niezwykłych spotkań z muzyką poważną.

### BRAMA KRÓLEWSKA — OTWARTA

POD koniec sierpnia dość niespodziewanie (romant króli się duxi i trudny) otwarta została Brama Królewska już w zupełnie nowej roli i nowej szacie. Dobięta tu końca ciekawa ekspozycja retrospektywna „Malarstwo i grafika z zbiorów BWA”. Jeśliby przyjrzeć się uważnie efektom remontu, okazałoby się, że ograniczono się do odmalowania wnętrza. Tymczasem — przypomnijmy — nowy właściciel zabytkowej Bramy zapowiedział gruntowną naprawę i konserwację ścian murów nadszarpniętych ze-  
(law)

GKS pokonany na własnym boisku

„Filmowa” bramka Stelmasiaka

I LIGA piłkarska. GKS Katowice - Pogoń Szczecin 0:1 (0:0). Bramkę uzyskał w 61 min. - Stelmasiak. Widzów: 3 tys.

Pogoń grała w Katowicach w następującym składzie: Szezech, Stańczak, Kozłowski, Sokółowski, Czepan, Biernat (od 75 min. Woronko), Piekarczyk, Kandy, Wolski, Kruppi (od 73 min. Zambrzycki), Stelmasiak.

WIĘKSZA dojrzałość, lepsze wybieganie, duża swoboda w grze - to atuty, które zdecydowały o zwycięstwie Pogoni nad katowickim beniaminkiem. Mecz stał na średnim poziomie. Przez większą część gry inicjatywę należało do portowców, którzy kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku, staważając znacznie więcej niż rywale groźnych sytuacji podbramkowych. W 35 min. ładnym rajdem przez pół boiska popisał się Biernat, który w ostatniej chwili został zastopowany przez obrońcę gospodarzy...

Chemik trzyma się dzielnie

TRWA zwycięska passa piłkarzy Chemika Policie w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi. Ostatnio beniaminek pokonał na własnym boisku drużynę Dozamet z Nowa Sól 3:0. Bramki dla Polician zdobyli Maszczyk, Boguszewski i Anioła. Chemicy zamknęli nadą 11 lokatę w tabeli, ustępując tylko Warcie Poznań 805. W drugim spotkaniu Chemik przegrał z GKS Katowice 1:0. W następnym meczu przegrał z GKS Katowice 1:0. W następnym meczu przegrał z GKS Katowice 1:0.

Piłkarska liga zakładowa

SZGrafi. - SM „Dąb” 4:0

ZDECYDOWANYM zwycięstwem drukarzy 4:0 zakończyło się w piątek spotkanie z drużyną SM „Dąb”. Bramki dla SZGrafi strzelił Władysław Górecki - 3 oraz najlepszy w polu Eugenek w 30 min. W zwycięstwie to było kolejnym sukcesem drużyny drukarzy w drodze do czółowki III ligi międzyzakładowej.

M. Siwa i J. Kruszczyński o meczu Stal - Arkonia

Stoczniowcy wygrali derby

STAL STOCZNIA - ARKONIA 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Krawczyk - 2 w 12 min. z karnego i w 72 min. oraz Siwa w 25 min. Sedziował J. Kryger z Gdańska. Widzów 2,5 tys. ARKONIA: Dżegan - Rezcza, Schab, Syzala, Osiewicz - Gościńiec (od 45 min. Kornak), Kmita, Liszka - Willński, Kruszczyński, Barcewicz. STAL: Kalisz - Mostowski (od 48 min. Bartomowicz), Czerbiński, Makowski, Kowalczyk - Błaszczak, Krawczyk, Jarosz (od 46 min. Jakóbczyk) - Parada, Hawrylewicz, Siwa. Czerwona kartka - Hawrylewicz. Żółte kartki - Makowski i Liszka.

Punkt na inauguracji

Słaby występ „siódemki” Pogoni

W SOBOTE i niedzielę piłkarze roczni uczestnicy Pogoni rozegrali pierwszą kolejkę spotkań o mistrzostwo II ligi. Inauguracja nie wypadła udanie. Gospodarze zdobyli naledwie jeden punkt, remisując w sobotę z Wisłą Płock 2:2 (1:0). Natomiast w rewanżu lepszy okazali się goście, pokonując „siódemki” Pogoni 4:1 (2:0). W obecnym sezonie po dawnym sposobie pozostały już tylko wspomnienia. Ze starej gwardii grają nadal tylko: Brzozowski, Zubowicz, Łakomy. Ciepły grz bił w siebie młodzie, mało doświadczeni zawodnicy. Dlatego też wystawianie im ocen byłoby przedwczesne. Najlepszymi strzelcami w drużynie uczestniczącej byli: Zubowicz 3 i 5, Haas 0 i 2 oraz Brzozowski 9 i 1.

wany przez obrońcę gospodarzy Zająca, który odebrał mu piłkę poślad w róg. W 51 min. Stelmasiak był sam na sam z bramkarzem GKS - Spudtem, nie wykorzystując jednak tej idealnej okazji. W 9 minut później zawodnik ten w pełni się jednak zrehabilitował, zdobywając jedną filmowaną bramkę. Zaczęła się ta akcja od długiego podania Piekarczyka do Kensego, który posłał piłkę na pole karne, skąd Stelmasiak pięknym „szczupakiem” posłał ją do siatki. Warto też odnotować sytuację z 80 minuty, kiedy to Kandy strzelił tuż przy spojeniu słupka z po-przezka.

W drużynie Pogoni dobry mecz rozegrał w sobotę - bramkarz Szezech (obronił m. in. w 29 min. ostry strzał Wijasa, posyłając piłkę na rzut rożny) oraz nasza defensywa, skutecznie paraliżując ataki katowiczian. 2 PUNKTY zdobyte w spotkaniu z GKS umocniły Pogoni w czółowce tabeli. Trzeba powiedzieć 12 - jak dotąd - nasz zespół radzi sobie w rozgrywkach całkiem niezle. Po 6 kolejkach spotkał za wcześnie jednak na wyciągnięciu z...

Wielka nagroda Erewania

4 lokata kolarzy Gryfa

W EREWANIU odbyły się międzynarodowe zawody w kolarstwie torowym o wielką nagrodę tego miasta. Imprezie uczestniczyli zawodnicy z CSRS, Danii, Polski i ZSRR. Najlepsze z Polaków miejsce - 4 wywalczyli szczeniacy Ryszard Dawidowicz i Andrzej Sikorski z Gryfa w wyścigu na 4 km parami - 4:57,07. Zwyciężyli Władimir Baszcziła i Edmundas Pijackis (ZSRR) - 4:43,96.

MAREK SIWA - był to mój pierwszy występ w barwach Stali i wydaje mi się, że udany. Od razu znalazłem wspólny język z nowymi kolegami. Oczywiście najlepiej rozumiałem się z Krawczykiem, z którym często grywałem w rezerwach Pogoni. Mecz był bardzo wyczerpujący. Od 34 min. grałmym w „100” tak, że trzeba było dodatkowo wydatkować energię, by wypełnić lukę po Hawrylewiczu. Nasi przeciwnicy grali zbyt biernie, poza tym obrońcy Arkonii popełniali proste błędy, dzięki temu ułatwili nam zadanie. Gdyby nie wpadka Hawrylewicza to zwycięstwo przysługiwałoby nam łatwiej i byłoby wyższe.

JERZY KRUSZCZYŃSKI - wydałem mi się, że o losach meczu zdecydowały pierwsze minuty gry, kiedy to straciłmym bramkę. Nasza najsłabsza formacja była II linia, która nie zasilala piłkami napastników. Poza tym nie wykorzystaliśmy szansy do opuszczenia boiska przez Hawrylewicza. Tak na marginesie uważam że sędzia zbyt pochopnie pokazał czerwoną kartkę piłkarzowi Stali, Górecki wyszyscy uwierzyli, że stoczniowcy są do ogrania, to wynik końcowy byłby zapewne inny. Dlatego mam pretensje do swoich kolegów za aserunką grę. Uważam, że jak się wychodzi na boisko to trzeba dać z siebie wszystko. Wtedy mogą być efekty.

tego faktu zbyt daleko idących wniosków. Przed drużyną bowiem sporo jeszcze trudnych spotkań. Dopiero one unoczniają nam jej pełną, aktualną wartość...

Wyniki i tabele

Table with 2 columns: I liga, II liga. Rows include team names and scores.

Table with 2 columns: TABELA. Rows include team names and scores.

Table with 2 columns: III liga, TABELA. Rows include team names and scores.

TU TOTO!

Table with 2 columns: DUZY LOTEK. Rows include numbers and odds.

1/16 piłkarskiego Pucharu Polski

Stomil - Pogoń • Stal Stocznia - ŁKS

PZPN dokonał losowania par 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Mecz tej fazy PP, w której weźną udział m. in. drużyny I-ligowe, rozegrane zostaną 22 bm. Pogoń wystąpi w Olsztynie, gdzie zmierzy się z tamtejszym Stomilem, a Stal Stocznia podejmować będzie ŁKS. A oto pozostałe pary PP: Stal Stalowa Wola - Śląsk Wrocław, Wisła Płock - Arka Gdynia, Avia Swidnik - Górnik Zabrze, Cracovia - Wisła Kraków, Urania Ruda Śl. - Bałtyk Gdynia, Siarka Tarnobrzeg - Zagłębie Sosnowiec, Górnik Wałbrzych - Stal Mielec, Lechia Gdańsk - Widzew Łódź, Piast Gliwice - Gwardia Warszawa, Radomiak Radom - Motor Lublin, Olimpia Poznań - Szombierki Bytom, Zagłębie Wałbrzych - Lech Poznań, Polonia Warszawa - Ruch Chorzów, zwycięzca meczu GKS Katowice - BKS Bielsko z Legią Warszawa. Pucharu Polski broni „jednostka” poznańskiego Lecha.

Maraton zakończył ME w Atenach

4 medale polskich lekkoatletów

W NIEDZIELE, 12 bm. zakończyły się w Atenach XIII lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Impreza ta przyniosła sukces reprezentacji NRD, która w klasyfikacji medalowej zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając RFN, Związek Radziecki i Wielką Brytanię. Polska znalazła się na 9 miejscu. Medale dla Polski wywalczyli: Lucyna Langer (bieg 100 m ppł), Bogusław Mamiński (3000 m z przeszkodami), Janusz Trzepliszur (skok wzwyż) i Marian Woronin (bieg 100 m). Podczas trwających cały tydzień zawodów padły cztery rekordy świata (400 m kobiet, 4x400 m kobiet, skok wzwyż kobiet, 10-bój oraz jeden rekord Europy 400 m ppł męzczyzn). Mistrzostwa wywalczyły w Atenach olbrzymie zainteresowanie. Na 80-tysięcznym stadionie codziennie był niemal komplet widzów.

Table with 2 columns: KLASYFIKACJA MEDALOWA. Rows include country names and medal counts.

KLASYFIKACJA MEDALOWA: złote srebrne brązowe

1. NRD 12 8 5, 2. RFN 8 1 5, 3. ZSRR 12 12 1, 4. W. Brytania 3 5 1, 5. CSRS 1 4 2, 6. Hiszpania 1 2 2, 7. Włochy 1 2 2, 8. Bułgaria 1 2 1, 9. Polska 1 2 1, 10. Rumunia 1 2 1. W PIĄTEK na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Atenach Polak Bogusław Mamiński wywalczył srebrny medal w biegu na...

Akrobaiyka

Sukcesy w Londynie

5 MEDALI wywalczyli polscy akrobaci w sobotę wieczorem w mistrzostwach świata w akrobacie sportowej w Londynie. Złoty medal zdobyła (wspólnie z ZSRR) dwójka mężczyzn Stanisław Kielbaso i Krzysztof Suszek, srebrni: Andrzej Garska w skokach, a brązowe: czwórka mężczyzn Leszek Antonowicz, Wojciech Świętek, Bogdan Zajac, Andrzej Jaworowski, dwójka kobiet: Danuta Chwałbógowska, Małgorzata Głuszek, dwójka mieszana: Katarzyna Kornobis, Andrzej Ruszkowski.

Koszykówka

Wilki Morskie zdobyły puchar

OD PIĄTKU do niedzieli na parkiecie WDS rozgrywano turniej koszykówki mężczyzn o puchar Polskiej Federacji Koszykówki. W imprezie tej brały udział zespoły Pogoni, AZS Szczecin, Spójnia Stargard i Hutnika Kraków. Najlepiej zaprezentował się beniaminek I ligi, drużyna Wilków Morskich. Szczeniacy pokonali wszystkich rywali: AZS - 126:84, Hutnika 105:93 i Spojnię 118:82 i oni zostali właścicielami pucharu. Najlepszym strzelcem turnieju był koszykarz Hutnika - Klimczyk zdobywca 86 pkt. Miano najlepszego za wodnika otrzymał kolega klubowy Matusiak. Turniej był jedną z ostatnich prób Pogoni przed inauguracją rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Ocena: Wilków Morskich trzeba swoic uwagę na nich słaba grę w obronie.

Na katowickiej macie

5 razy na podium...

W KATOWICACH dobiegły końca zapasnicze mistrzostwa świata wsty lu katowickim. Polacy, podopieczni trenera Stanisława Krzesińskiego zdobyli pięć medali. Na najwyższym podium stał medk: Piotr Michalik (Sila Myslowice) w wadze 57 kg. Ryszard Swierad (Wisłoka Debica) w wadze 62 kg, oraz Roman Wrocławski (Wisłoka Debica) w wadze 100 kg. Piocnem startu Polaków były jeszcze dwa medale. Andrzej Supron (GKS Katowice) w wadze 74 kg zdobył srebrny medal a Jan Dolgowicz (GKS Katowice) brązowy w wadze 82 kg. PONADTO Polacy zajęli dwa punktowane miejsca: Leszek Majkowski (Legia Warszawa) uplasował się na czwartym miejscu w wadze 48 kg a Bogusław Dabrowski (Zagłębie Wałbrzych) na 6 miejscu w wadze 50 kg. Najlepiej złotych medali zdobył reprezentant Związku Radzieckiego, czterokrotnie stając na najwyższym podium. W tymto zdobył jeden medal srebrny oraz dwa brązowe, wyprzedzając Polskę 3 złote, 1 srebrny i 2 brązowe oraz Rumunię 1 złoty, 3 srebrne i 1 brązowe. Bułgaria 1 - 2 - 3 i Szwecja, która zdobyła 1 złoty medal. W klasyfikacji punktowej mistrzostwa triumfowali zawodnicy ZSRR 46 pkt. wyprzedzając Polskę 34 pkt. Bułgarię i Rumunię po 33 pkt.

Siatkówka

Ogniu awansuje w PP

W SALI SP nr 30 rozgrywane były mecze 1/8 finału Pucharu Polski w siatkówce kobiet, w których zmierzyły się zespoły Ognia i Dabrowy. W rewanżu w sobotę lepsze okazały się siatkarki z Myślenic, wyprzedzając za szczeniacykami 3:2. Natomiast w rewanżu zwyciężyły nasze dziewczęta 3:1 a dzięki temu awansowały do ćwierćfinałów, które rozegrane będą we Wrocławiu w dniach 1-3 października.

J. Kopa trenerem Legii

JAK NA poinformował dyrektor MKS Pogoń - Roman Wilczek, była trener portowców - Jerzy Kopa nie wyjeżdża za granicę a do... Warszawy, gdzie ma podjąć obowiązki trenera „jednostki” Legii. Tak więc będzie to już drugi szczeniacy (obok Janusza Turowskiego) w wojskowym klubie. Przy okazji informujemy, że napastnik Pogoni już na dobre zaaklimatyzował się w Legii i zaczął strzelać gole. W niedzielę w meczu z Widzewem wygranym przez warszawian 4:2 jedną z bramek zdobył właśnie Turowski.



W motoryzacyjnych usługach — u spółdzielców

# Reforma bez zaskoczenia

**PRZECIĘTNY** motoryzowany szczecinianin, któremu zepsuje się samochód ma do wyboru 3 możliwości: naprawę w „Palmozbielce”, w warsztacie spółdzielczym bądź u prywatnego mechanika. Która z tych propozycji jest dla niego najkorzystniejsza, trudno nam jednoznacznie wyrokować. Z pewnością znajdują się rzecznicy każdego z wymienionych usługowych sektorów.

DZIŚ jednak chcielibyśmy bliżej przyjrzeć się temu, co mają do zaproponowania swym klientom spółdzielcy. Na terenie naszego miasta (i województwa) działa bowiem Woje-

wódzka Spółdzielnia Pracy Usług Motoryzacyjnych. Mechanicy tej firmy naprawiają m. in. Skody i Dacie (autoryzowana stacja przy ul. Goliśza 6), Łady (w stacji przy ul. 9 Maja i ul. Goliśza), Nysy i Zuki (ul. Gdańska, al. Piastów oraz Kolbaskowo).

Jedną z najczęściej odwiedzanych motoryzacyjnych placówek usługowych znajduje się przy ul. Mazurskiej. Nie dziwnego. Wykonuje się tu zabiegi renowacyjne wielu samochodów i podzespołów do niemal wszystkich marek pojazdów. Każdy z nas wie przecież dobrze, jakie problemy są ostatnio z kupnem niektórych części zamiennych. A odnowione amortyzatory, resory, prądnice, alternatory w niczym podobno nie ustępują nowym... Przy ul. Mazurskiej działa ponadto zakład wulkanizujący ogumienie.

## Kronika wypadków

**PIĄTEK** W jednym z podstargardzkich PGRyB, 27-letni Zdzisław W. w towarzystwie kolegi Krzysztofa F. zabrał samowolnie, będąc pod działaniem alkoholu, samochód ciężarowy i w czasie jazdy wpadł na drzewo. Krzysztofa F. odwieziono w stanie krytycznym do szpitala, kierowca siedzą w areszcie. Wóz został kompletnie rozbity.

**SOBOTA**, W Wisłocie gm. Wolin rozbil się o drzewo „Fiat” 125-p nr rej. SZF 3792, kierowany przez 21-letniego Jarosława W. Smierca na miejscu poniosł pasażer Ryszard P. dwu dalszych pasażerów Leszka S. i Czesława Z. odwieziono w ciężkim stanie do szpitala. OKOŁO godz. 3.30 nad fanem w Krępczewie gm. Dolice zapaliła się oborka należąca do miejscowej Zbiórki Szkoły Gminnej. Przyczyna — wady urządzeń kominowych. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

**NIEDZIELA**, Około godz. 1 w nocy na skrzyżowaniu dróg Kozielec — Tetyń — Krzemień, nie zatrzymał się do kontroli milicyjnej motocykl „MZ” nr rej. SZL 2467, którego kierowca 19-letni Stanisław S. widząc znaki „stop” dawanym czerwonym światłem dołgał gazu, ominął milicjanta i całym pędem wyrwał w milicyjny radiowóz. Stanisław S. i jego pasażer Dariusz M. przebywają w szpitalu.

**SZCZECIŃSKY** strażacy gasili w magazynie Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Universum” przy ul. Dąbrowskiego płonącą ściankę działową. Pożar udało się opanować w zarodku, straty niewielkie. (ap)

TO, czy rzeczywiście mechanicy z WSPUM udziwiający zepsuty samochód mają na uwadze finansowy interes klienta, najlepiej ocenić ci ostatni. My zaś na zakończenie chcielibyśmy przekazać naszym Czytelnikom dwie — jak się wydaje cenne wiadomości, które usłyszyliśmy podczas naszej wizyty w zarządzie spółdzielni.

**SKLEP** przy al. Jedności Narodowej 38 oferujący nowe części: to starych marek samochodów jest już dobrze znany szczecińskim kierowcom. Wspomniany punkt sprzedaży nadmiernych zapasów magazynowych wzbogacił się ma w najbliższym czasie o jeszcze jedną asortyment. Będzie to część zamienne do wszystkich (i) typów samochodu Moskwięz.

Jeszcze jedno. Wiadomo jak długo czeka się w Szczecinie na powypadkową naprawę auta. Jak dowiedzieliśmy się, spółdzielca autoryzowana stacja obsługi w miejscowości Pomorskim podobno chętnie podejmie się napraw małych i dużych Fiatów oraz Syren, niekiedy nie od tego w jakim mieście są one zarejestrowane... (mzr)

## Na osiedlu Klonowica

# Najłatwiej po prostu zatkać nos

NA osiedlu Klonowica, nie opodal sklepu spożywczego przy ul. Benesza przez długie miesiące straszyla głęboka dziura — studzienka przykryta dla bezpieczeństwa kawałkiem blachy. O prawdziwym bezpieczeństwie trudno było mówić, gdyż metal prędko wygiął się, popękał i skorodował. Toteż mieszkańcy osiedla omijali starannie dziurę i przestrzegali dzieci, aby przypadkiem nie próbowały przejść po zardzewiałym „za-bezpieczeniu”.

TAK trwał długi czas, wszyscy się przyzwyczaili do niechlujnej prowizorki. Tym niemniej z głęboką ulgą i zadowoleniem powitali fakt, iż wreszcie studzienka została właściwie zabezpieczona.

Radość jednak była krótka. Po niedługim okresie w tym miejscu utworzyło się bowiem bajorko nie wysychające nawet w trakcie najcięższych upałów i suszy. Co gorsze — wielka kałuża wydaje trudny do zniesienia fetor. Unoszące się białe i kłopotliwe Wreszcy do wzdłuż, iż nie sposób przejść tędy nie zatykając nosa. W cieplejsze dni chmury much unoszą się nad rozlewiskiem.

A wszystko to dzieje się na nowoczesnym osiedlu, w bezpośrednim sąsiedztwie sklepu handlowego z cykulkami żywnościowymi (za prosem — co nie to Sanepid). Nie natomiast kompetentnych kółców za-

## Starać się zapobiec

# Kradzieże — szkolna plaga

NIE mówi się o tym otwarcie, każdy jednak, kto ma dziecko w szkole — zna problem doskonale. Choć to kradzieże, chodzi o te wszystkie powroty dziecka ze szkoły bez kurki, bez butów, bez czapki, bez piórnika.

GDYBYŻ szkoła była instytucją otwartą na przestrzał, przez nikogo nie dozorowaną — trudno byłoby cokolwiek zdiagnozować. Jednakże każda szkoła zatrudnia szatniarkę i prowadzi szatnię. Dzieci zobowiązane są pozostawiać tam okrycia. Buty natomiast, przy obowiązkach ich zmiany, uczniowie muszą nosić ze sobą. Podobnie jak teckzi. Z kolei rozbiurając się na zajęcia w — wszystko to razem znowu muszą zostawiać w wyznaczonym po-

mieszczeniu. I wszędzie wszystkie gnia. Lepsza kurka! Nowsz, solidniejsza buty! Piórniki — umieszczony w wydzielonej z reguły przegródce torbistat. Wszystkie gnia.

Ginie sobie radośnie i bez końca, gdyż... szkoła nie płaci odskądowań. Szatniarka jest, wżny jest — rzeczy dziecięcych nie ma. Najwyższy czas obć wreszcie, jeszcze przed zimą, kiedy dzieci z placem zacząć wracać bez ubrania, każda ze szkół ustaliła miejsca przechowywania ubrania i tecek, a także osoby odpowiedzialne za ich zwrot. Nie do utrzymania jest nadal stan, w którym pozostawienie (na zdanie szkoły) ubrania czy szkolnej torby w wyznaczony szatni, soli, komórcie oznacza pozbycie się ich.

Stwierdzenie, że „zginęło” jest zbyt wygórowane. Liczymy, że władze szkolne odpowiednio stanowczo zobowiążą osoby zatrudnione przy pilnowaniu uczniowskich rzeczy do pełnej odpowiedzialności. Lada dzień się zacznie. Już się zaczęło! (jf)

## Komunikat MHWIU

### Cukier za mięso

UWZGLĘDNIAJĄC wnioski znacznej części ludności, Ministerstwo Handlu i Wewnętrznych i Usług wprowadza możliwość zakupu cukru w zamian za mięso i jego przetwory. W związku z tym od 13 września do końca października br. ludność może dobrać w formie wykorzystania mięsne odniki kart zapoznajemy na zakup cukru w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów — 1,5 kg cukru.

## Czekujemy wyjaśnień prezesa Wojewódzkiego

### Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług

# Dość chamstwa!

O SZCZECIŃSKICH taksówkarzach pisaliśmy już wielokrotnie; najczęściej były to niesłety informacje piętnujące arogancję czy wręcz chamstwo niektórych kierowców „taksi”, przysparzających swym uczciwie zarabiającym na chleb kolegom — zię sławy. Oto kolejny kwiatek z tej

9 bm. około północy tłum pasażerów pociągu warszawskiego

na próżno oczekiwał przed Dworcem Głównym na taksówkę: słota to co prawda (poza postojem) kilka wozów, ale większość kierowców odmawiała jazdy. Jeden z pasażerów zdenerwowany odmową zdecydował się zanotować numer taksówki SZR 6997, co spotkało się z drwinami pana kierowcy (może dać panu większy dlugosy? Pisz pan sobie na zdrowie, mnie to wis... itd).

Informację o tym karygodnym incydencie kierujemy pod adresem prezesa Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług z żądaniem ustalenia nazwiska kierowcy taxi nr rej. SZR 6997 i przykładowego ukarania. W razie potrzeby służymy nazwiskami świadków. Oczekujemy też piśmennego zawiadomienia redakcji, jak zatłwiono sprawę. (op)

## Terminy ferii szkolnych

WARSZAWA PAP. Z informacji uzyskanej w Ministerstwie Oświaty i Wychowania wynika, że w bieżącym roku szkolnym ferie uczniowskie przypadają będą w następujących terminach: zimowa przerwa świąteczna od 24 grudnia 1982 r. do 1 stycznia 1983 r. włącznie; ferie zimowe w szkołach wszystkich typów trwać będą od 31 stycznia do 6 lutego 1983 włącznie; wiosenna przerwa świąteczna trwać będzie od 31 marca do 5 kwietnia 1983 r. włącznie; zakończenie roku szkolnego — 29 czerwca 1983 roku.

## Kiedy po kartki na październik?

MPGM w Szczecinie wyznaczyło terminy, w jakich emeryci i renciści mogą pobrać z OADM kartki zapoznajemy na październik b.r. Tak winni się oni zgłaszać w dotychczasowych punktach ich wydawania wg następujących zasad: Osoby, którym nawiąska zaczęła się na litery ABC — dnia 19 września, DEFG — dnia 17 września, HIJ — dnia 16 września, K — dnia 20 września, LM — dnia 21 września, NOP — dnia 22 września, S — dnia 23 września, RTU — dnia 24 września WZ — dnia 27 września. Godziny wydawania kartek następują bez zmian, w wolną sobotę i niedziele punkty będą nieczynne.



UDAŁO SIĘ!

## Najlepszy czas — 1 min. 3 sek.

# Kostka Rubika to dobra zabawa

PRZED kilkoma dniami ukazała się w naszej gazecie notatka informująca, że w sobotę 11 bm. w Domu Kultury Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniczej odbędzie się turniej kostki Rubika. Organizatorzy spodziewali się dużej frekwencji, wydawałoby się przecież, że kolorowe szeszciany zawojuowały wyobraźnię nastolatków. Do Domu Kultury przy ul. Jodłowej przychodzi na różne imprezy sporo dzieci i młodzieży, a — jak twierdzą pracow-

nicy placówki — często w rekach bywalców klubu widzi się kostki, wiele osób już zresztą próbowało ze sobą współzawodniczyć w układaniu szeszcianu.

TYMCASEM do sobotniego turnieju stanęło tylko trzech chłopców: Marcin Bich — uczeń VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 38, Tomasz Duleba — uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej nr 50 i Tomasz Cydzik — uczeń VI klasy Szkoły Podstawowej nr 60. Chłopcy trzykrotnie układali kostki (dwóch miało oryginalne kostki węgierskie, jeden — japońską), przy czym za każdym ra-

zem kostki ustawiał przedtem arbitra zawodów maksymalnie rozrzucając kolory. Zawodnicy odczytywanie tego nie widzieli, kostki obracali do rąk w momencie rozpoczęcia zabawy.

Przynależało im, że umiejętność chłopców były imponujące. Szeszciany śmigały w szeszcianującym tempie. Aż do trzeciej rundy wazyły się wyniki zawodów, każdy z chłopców uzyskiwał czas bardzo zbliżony do koleżance. Wreszcy do statni etap przyniósł zwycięstwo Tomkowi Cydzikowi, który w trzeciej rundzie uzyskał najlepszy czas zawodów — jednocześnie, jak się potem dowiedzieliśmy, był to jego rekord życiowy w układaniu kostki — 1 minuta 3 sekundy.

Drugie miejsce przypadło w udziale Tomkowi Dulebie, który w trzeciej rundzie też poblił swój życiowy rekord uzyskując czas 1 minuta 15 sekund. Nie powiodło się w końcówce zawodów Marcinowi Bichowi, a miał duże szanse na zwycięstwo. Przed zawodami zdarzało się już, że uzyskiwał czas poniżej 1 minuty. Może więc w następnych turniejach — a organizatorzy zapowiadają kontynuowanie tych imprez — Marcin odnieść zwycięstwo. Uroczysty zawodów — uhonorowani nagrodami książkowymi — powiedzieli nam, że kostki mają już od wielu miesięcy ale blyskawicznego układu szeszcianów naczyli się dzięki opublikowaniu

na naszych łamach artykułowi o sposobach radzenia sobie z zawiłymi kolorowymi szeszcianami. Jest to dla nich przede wszystkim zabawa i ćwiczenie umysłu przed rozgrywkami szachowymi które traktują o wiele poważniej niż wynalazek pomysłowego Węgria. (mg)